Nr. 16. Lwów, piątek 24. września 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Naczelnik Państwa na froncie.

Wczoraj wieczorem Naczelnik Państwa wyjechał na front w towarzystwie zaproszonych przedstawicieli prasy.

Zwycięskie walki na całym froncie!

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa d. 22. września 1920.

Od Dniestru do Prypeci pościg za nieprzyjacielem i oczyszczanie zajętych terenów z błąkających się rozbitków trwa dalej. Koło Lubieszowa rozbił jener. Bałachowicz 88 pp. sowiecki i wziął cały baon do niewoli. Wzdłuż kanału Bug-Dniestr i rzeki Muhawiec walki o pomyślnym dla nas przebiegu. — Ataki brygady sowieckiej w kierunku Prużan krwawo odparto i odrzucono nieprzyjaciela na Rużanę.

W rejonie na północ od Brzostowice Wielkie stwierdzono silniejsze ugrupowanie nieprzyjacielskie w zamiarach ofenzywnych. W nocy na 22. bm. zaatakował oddział III. dywizji Legionów jedną taką grupę i wziął 1100 jeńców, 8 dział, 10 karabinów maszynowych, 100 wozów i 450 koni oraz sztandar Dowództwa artylerji. — Kontrataki świeżo przybyłej dywizji sowieckiej krwawo odparto, biorąc dalszych 50 jeńców i 6 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach znaczne straty w zabitych i rannych.

W rejonie Odelska zażarte pomyślne dla nas walki, w których biorą udział pułki sowieckie, złożone z komunistów, Łotyszów i Niemców. Tak samo odparto ataki nieprzyjacielskie na Kuźnice, Bielany, Lipszany i Rakowiec.

Litwini zgromadziwszy wzdłuż rzeki Marychny znaczniejsze siły, występują w dalszym ciągu agresywnie. Wzięty wczoraj przez nas oddział litewski potwierdza istnienie litewsko-bolszewickiego układu co do współakcji bojowej przeciw nam.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Bolszewicki komunikat.

Iskrowo z Moskwy. Komunikat sztabu sowieckiego z 21. b. m.

W okolicy Grodna przystąpił nieprzyjaciel do ściągania wielkich sił do ofenzywy. Rozwijają się uporczywe walki na froncie długości 56 wiorst, w szczególności nad Świsłoczą. Na zachód od Wiłkowyska walki ze zmiennem szczęściem. Próba nieprzyjaciela przekroczenia Horynia została odparta. W okolicy Husiatyna i Wołoczysk obsadziliśmy stanowiska na lewym brzegu Zbrucza.

Działalność kawalerji polskiej.

Z frontu donoszą, że w związku z zajęciem Dubna, Łucka i Równa należy specjalnie podkreślić wybitną działalność kawalerji polskiej, która wogóle w obecnej wojnie odgrywa bardzo wielką rolę. Pod dowództwem gen. Żeligowskiego walczy między innymi konna brygada kozacka, używana zwykle do zajmowania miejscowości przed nadejściem piechoty. Przed Grodnem toczą się obecnie korzystne dla nas walki na przedpolu miasta. Na jednej ze stacji bolszewickich za Brześciem bolszewicy wysadzili w powietrze wielki skład amunicji, którego wobec naporu naszych wojsk nie mogli już wywieźć.

O zwycięstwie rozstrzygnął plan polskiego sztabu.

Na posiedzeniu komisji wojskowej dnia 31. sierpnia gen. Rozwadowski złożył sprawozdanie, między innemi o planach obrony Warszawy. Zaprzyjaźnione **czynniki militarne zagraniczne przedłożyły plany, które przez Naczelnego Wodza zostały odrzucone,** jako praktycznie niemożliwe do przyjęcia przez Polskę.

Jednym z tych planów było, **by wojska polskie opuściły Chełmszczyznę, Lubelskie wraz ze Lwowem, natomiast rozmieściły się strategicznie nad Wisłą i Sanem.**

Plan ten został przez Naczelne Dowództwo odrzucony, natomiast przyjęło plan polskiego sztabu generalnego, uznany przez czynniki zagraniczne za bardzo ryzykowny. I rzeczywiście bolszewicy skupili wszystkie siły dla rozdzielenia frontu naszego, usiłowali wyszukać punkt słaby u nas — pomimo tego sztab generalny nie odstąpił od raz nakreślonego planu obrony granic.

Pozwolono nieprzyjacielowi posunąć się możliwie na zachód, by potem wspólnie z armią gen. Pawlenki uderzyć i wyprzeć go na wschód.

Plan udał się nadspodziewanie: bolszewicy wszczęli odwrót, ścigani przez naszych zuchów, wspomaganych od północy przez grupy VI armji.

Akcja w Galicji wschodniej skończyła się dzięki Naczelnemu Dowództwu całkowitem rozgromieniem armji bolszewickiej.

Przed posiedzeniami Sejmu.

Z Warszawy donoszą: Piątkowe pierwsze po ferjach posiedzenie plenum Sejmu poprzedzi zebranie konwentu seniorów, które ustali program prac i wyznaczy termin następnego posiedzenia. Tego samego dnia odbędzie się szereg konferencji międzyklubowych oraz posiedzenia poszczególnych klubów.

Z obrad Rady Obrony Państwa.

Rada Obrony Państwa pod przewodnictwem Naczelnika Państwa i premiera Witosa odbyła we środę zebranie, na którem zapadło zgodne postanowienie w sprawie zatargu z Litwą. Nadto Rada Obrony Państwa uchwaliła szereg zarządzeń, między innemi dalsze kredyty wojenne i upoważnienie dla ministra skarbu do wdrożenia pożyczki przymusowej już od 1. października b. r. Pożyczka ta na nieruchomościach będzie zaintabulowana na pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami.

Pierwsze posiedzenie delegacji pokojowej.

Minister spraw zagr. Sapieha odebrał wczoraj od przewodniczącego delegacji pokojowej w Rydze p. Dąbskiego depeszę, donoszącą o przebiegu pierwszego posiedzenia plenarnego konferencji pokojowej, która się odbyła we wtorek gnia 21. b. m. Z depeszy tej wynika, że konferencję przywitał łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz. Po nim zabrał głos przewodn. polskiej delegacji pokojowej p. Dąbski, który wyraził wdzięczność rządowi łotewskiemu za gościnność i podkreślił, że polska delegacja pokojowa dąży szczerze do zawarcia pokoju.

Po p. Dąbskim zabrał głos przewodn. delegacji rosyjskiej p. Joffe, który podziękował rządowi łotewskiemu za udzielenie gościnności i oświadczył, że Rosja również pragnie szczerze zawarcia pokoju demokratycznego bez zwycięzców i bez zwyciężonych.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do porządku dziennego, który zawierał tylko jeden punkt, a mianowicie sprawdzenie pełnomocnictw członków obu delegacji. — Po zbadaniu wzajemnem dokumentów stwierdził p. Dąbski, że uważa pełnomocnictwa delegacji rosyjsko-ukraińskiej za wystarczające. — To samo również stwierdził i p. Joffe.

Na tem posiedzenie zamknięto. Na następnem posiedzeniu przewodniczy p. Joffe.

Bolszewicy nie chcą rozbrojenia.

Z Rygi donoszą, że w rozmowie z dziennikarzami oświadczył Joffe odnośnie do polskiej propozycji obopólnego rozbrojenia, że warunek ten jest dla Rosji nie do przyjęcia, bo Rosja jest na stopie wojennej z Francją i Anglją. Możliwe dla Rosji jest tylko pewne zniżenie siły liczebnej jej wojska.

Bolszewicy rozstrzelali 60 Ukraińców.

Ukraińskie B. P. Przy ewakuacji Kamieńca Podolskiego zabrali bolszewicy 164 Ukraińców, jako zakładników. Około 60 Ukraińców zostało bez postępowania sądowego rozstrzelanych przez osławione czerezwyczajki. Między innymi byli szefowie departamentu Matwijowski i Konnarenkoł

Spisek Petlurowców przeciw sowietom.

Z Rygi donoszą: Dzienniki sowieckie podają, że wykryto wielką organizację ukraińską zwolenników Petlury. Aresztowano kilkadziesiąt osób, z których 27 rozstrzelano.

Łotwa chce zbliżyć się do Polski.

Łotewski prezydent Rady ministrów Włoczewski i Mejerowicz oświadczyli w rozmowie z dziennikarzami, że jest gorącem pragnieniem zarówno rządu łotewskiego jak i narodu, nawiązania najściślejszych stosunków z Polską. Rokowania pokojowe polsko-sowieckie są zdarzeniem pierwszorzędnej doniosłości, nietylko dla stron bezpośrednio zainteresowanych, lecz również t dla państw nadbałtyckich, których ostateczne ustalenie się i umocnienie w wielkim stopniu zależą od wyniku rokowań polsko-sowieckich.

Jeszcze jedna ententa.

Duński „Politiken“ donosi z Londynu, że odbędą się tam z początkiem października b. r. ważne rokowania między rumuńskim ministrem spraw zagranicznych a bułgarskim prezydentem ministrów i Lloydem George'm, który się bardzo zajmuje utworzeniem ententy bałkańskiej, składającej się z Bułgarji, Rumunji i Grecji.

Modły za Polskę.

Gdy nawała bolszewicka stanęła przed Warszawą i u wrót Lwowa, biskupi nasi udali się z prośbą do biskupów świata całego o modły za Polskę. Papież ze swej strony nakazał także modły. I wszędzie modlili się katolicy za Polskę, która walczyła w obronie cywilizacji i kultury chrześcijańskiej z dzikimi hordami najezdniczemi. I w Lourdes, w tem miejscu, gdzie za przyczyną Niepokalanej Dziewicy tyle cudownych uleczeń w ostatnich czasach stwierdzono, modlono się za Polskę. Dziennik L'Express du Midi“ tak opisuje tę chwilę:

„Podczas procesji z Przenajświętszym Sakramentem, kiedy podwójny rząd chorych korzył się przed przechodzącym Chrystusem, kiedy rozbrzmiewały tradycyjne modły błagalne, powtarzane przez łkające tłumy, nowe trwożne błaganie przyłączyło się do dawnych modlitw, a podjęte przez dwadzieścia pięć tysięcy pielgrzymów. przemieniło się w przepotężne wołanie: „Panie uratuj Polskę“.

Wiele łez popłynęło pod wrażeniem tej pięknej chwili, a ja podziwiałem to potężne braterstwo chrześcijańskie, które w ten sposób wyraża wobec świata uczucia i pragnienia Francji i ludów katolickich, a które śle narodowi chrześcijańskiemu, prześladowanemu przez nienawiść i wściekłość rewolucyjną, duchową pomoc swych żarliwych modłów“.

I gdy miljony katolików zanosiły modły do Boga za Polskę, Bóg wysłuchał je i stał się cud nad Wisłą! W serca żołnierzy naszych wstąpiła otucha i pewność zwycięstwa, a przed niemi pierzchły najezdnicze hordy, dotąd zwycięskie. Polska i Europa zostały uratowane.

Dr. M. Thullie.

Zatarg polsko-litewski zaostrza się.

Litwa współdziałała z bolszewikami.

Rada obrony Państwa na wczorajszem posiedzeniu w Belwederze omawiała sprawę zatargu polsko - litewskiego. Nieszczerość polityki litewskiej i współdziałanie Litwy z bolszewią jest treścią przytoczonego niżej komunikatu:

Rząd litewski nietylko zajął terytorja bezsprzecznie polskie i Polsce stanowczo przyznane, ale nadto przez współdziałanie z armią bolszewicką i pozwolenie przejścia przez swoje terytorjum uzbrojonym żołnierzom bolszewickim, udającym się dziesiątkami tysięcy z Prus wschodnich do nowych punktów koncentracyjnych, przez przepuszczanie oddziałów spartakowców niemieckich, spieszących w szeregi armji bolszewickiej, wreszcie przez dozwolenie bolszewikom współużywalności terenów przez się zajętych i linji kolejowych na tych terytorjach się znajdujących przysparza ciągle armji polskiej olbrzymie trudności.

Armja polska — skutkiem takiego postępowania rządu litewskiego — miała swoje lewe skrzydło nieustannie zagrożone przez co stolica państwa była ciągle w niebezpieczeństwie, a jednocześnie armja polska nie mogła na tem skrzydle przeciwdziałać koncentracji armji bolszewickiej. Bezpieczeństwo państwa polskiego, zagrożonego przez wrogie i nielojalne stanowisko Litwy, zmusiło armję polską do poczynienia kroków usuwających grozę wiszącą stale nad Polską.

Jednakowoż akcja armji polskiej nie przesądza sprawy przynależności zajętych przez nas obszarów, bo Polska pragnie zgody z Litwą.

Nota do Ligi Narodów.

Do Ligi Narodów wysłał rząd polski notę, w której szczegółowo omawia zarzuty fałszywej polityki litewskiej.

Stwierdzając, że rokowania w Kalwarji musiały być zerwane, bo Litwini stawiali nam warunki gorsze, niż dotychczas, wylicza nota wypadki, które dowodzą złamania neutralności przez Litwę w walce Polski z bolszewikami. I tak:

1. Bolszewicy, którzy uciekli przed naszą armią na neutralne terytorjum Prus Wschodnich, wracają do swej armji przez Litwę. Ze 130 tysięcy bolszewików tylko 52 tysiące internowano, a 80 tysięcy walczy znów w armji czerwonej.

2. Litwini pozwolili przejść przez Litwę 2 tysiącom spartakowców niemieckich dla walki z Polską w szeregach sowieckiej armji.

3. Przez Wilno, które jest w rękach litewskich, przechodzą wojska rosyjskie do walki z nami.

4. Litwini przepuścili z Prus wschodnich do Rosji transporty amunicji i armaty rozbrojonej armji sowieckiej.

Wszystko to świadczy, że Litwa ściśle współdziała z armją bolszewicką. Obszary na wschód od linii demarkacyjnej zajęte są przez mięszane wojska litewskie i czerwone, co czyni niemożliwe dla rządu polskiego poszanowanie linii demarkacyjnej, której nie szanuje przeciwnik, jak również przestrzeganie neutralności terytorjum, dopóki służy ono jako podstawa operacyjna dla armii bolszewickiej i dopóki nie zostanie usunięte współdziałanie armji litewskiej z armią bolszewicką.

Rząd polski dziękuje Lidze Narodów za zajęcie się tym sporem, ale obawiając się wiarołomności ze strony sąsiada, który dał jej tyle dowodów, zastrzega sobie nasz rząd prawo do przedsięwzięcia środków ostrożności. Litwini, zerwawszy rokowania w Kalwarji, sami sobie przypisać muszą winę, jeżeli nasze dowództwo wojskowe będzie musiało w razie potrzeby chwycić się środków, które dla Litwy nie bardzo będą przyjemne.

Obłudni.

Do Warszawy nadesłał rząd litewski depeszę, w której powiada, że ponieważ rokowania w Kalwarji nie dały dobrego wyniku i ponieważ rząd polski wniósł skargę wobec Ligi Narodów, rząd litewski wyraża swoją zgodę na poddanie nieporozumienia polsko-litewskiego postanowieniu Ligi Narodów.

Zastrzegamy sobie swobodę działania.

Na litewską depeszę odpowiedział minister Sapieha następująco:

Mimo pańskiej zgody na poddanie naszego sporu postanowieniu Ligi Narodów **wojska litewskie, nie bacząc na nasze ultimatum i postanowienia Ligi Narodów, w dalszym ciągu zajmują nasze terytorja i strzelają do naszych patroli. Armja litewska osłania w ten sposób kocentrację armji czerwonej i stawia nas w położeniu bez wyjścia. Nie mogąc nadal, ze względu na bezpieczeństwo naszej armji, znosić takiego postępowania, nasze władze wojskowe postanowiły przedsięwziąć wszelkie środki skuteczne i zastrzegają sobie pełną swobodę działania.** Rząd polski chce uniknąć zbrojnego starcia z Litwą, lecz ponieważ rząd litewski nie spełnił warunków, wskazanych przez Ligę Narodów i postawionych przez nas w Kalwarji, Polska musi także odpowiednio do tego postąpić.

Narady polsko-czeskie.

Z Krakowa donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu konferencji polsko-czeskiej toczyły się rokowania co do ilości mającego być Polsce dostawionego węgla i koksu, jakoteż co do klucza rozdziału. Węgiel ten ma być dostarczony w zamian za produkty naftowe, których Polska dostarczy Czechom. Odpowiednie komisje pracowały wczoraj popołudniu i zdadzą dziś sprawozdanie. Należy oczekiwać, że pertraktacje dadzą pomyślny wynik i zakończą się w piątek,

Nędza rosyjska.

Lenin wzywa ludność do walki z głodem.

Rosyiska prasa sowiecka ogłasza list Lenina, w którym wzywa on ludność do walki z głodem. Zadanie aprowizacyjnego rosyjskiego urzędu sowieckiego nigdy nie było tak ciężkie, jak obecnie. W kraju daje się odczuwać straszne przesilenie prowiantowe. Jest konieczne wytężenie wszystkich sił sow. i partji komunistycznej do walki z katastrofą głodową. Chłopi muszą oddać swoje zapasy. Na posiedzeniu Petersburskiego komitetu wykonawczego oświadczono, że ludność nie otrzyma już obuwia ani odzieży, tych bowiem artykułów brak już armji.

Nędza wśród ludności rosyjskiej.

W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył przewodniczący sowieckiej delegacji Joffe, że Rosja żywi powszechną i szczerą chęć zawarcia pokoju. **Położenie wewnętrzne Rosji jest bardzo poważne, wielka część ludności z powodu braku środków transportowych cierpi nędzę.** W sprawie propozycji polskiego ministra spraw zagr. ks. Sapiehy co do obustronnego rozbrojenia oświadczył Joffe, że jest ona dla Rosji niemożliwa do przyjęcia, gdyż Francja i Anglja zajmują w dalszym ciągu nieprzyjazne stanowisko wobec Rosji. Możliwa natomiast byłaby dyskusja co do pewnego zmniejszenia sił zbrojnych obu państw.

Sprawy skarbowe.

Na pożyczkę odrodzenia złożono 6 miljardów.

Wedle danych, nadesłanych Ministerstwu Skarbu, subskrypcja na pożyczkę Odrodzenia osiągnęła cyfrę 6 miljardów marek a prawdopodobnie ją przekroczy. Podpisywanie jej będzie zamknięte z dniem 1 października na całym obszarze Rzeczypospolitej. Przedłużona będzie tylko dla mieszkańców nowo odzyskanych obszarów na jeden miesiąc. 1 października br. rozpocznie się rozsprzedaż pożyczki premiowej. Równocześnie Ministerstwo Skarbu czyni przygotowania do pożyczki przymusowej. Prace w tym kierunku posunęły się już daleko.

Pożyczka francuska dla Polski.

Wedle wiadomości, otrzymanych przez radę ministrów z Paryża, bawiący tam minister skarbu Grabski zdołał uzyskać dla Polski pożyczkę w wysokości jednego miljarda franków.

Z Polski i ze świata.

Przyjazd Witosa do wsch. Małopolski. Prezydent ministrów Witos, zamierza w najbliższym czasie przyjechać na tydzień do wsch. Małopolski dla zwiedzenia obszarów, uwolnionych od inwazji nieprzyjacielskiej.

Ukraiński uniwersytet we wsch. Małopolsce. Na najbliższem posiedzeniu sejmu rząd przedłoży projekt ustawy w sprawie utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we w chodniej Małopolsce. Siedzibą uniwersytetu będzie prawdopodobnie Stanisławów lub Kołomyja.

Na inwalidów. Dnia 21 bm. odbyła się u marszałka Sejmu konferencja z pełnomocnikiem firmy Solwey et Comp., która ofiarowała na rzecz inwalidów polskich pół miliona Mk. Po dyskusji uchwalono utworzyć specjalny fundusz szkolny im. Solwey dla dzieci inwalidów i poległych.

Polska fabryka broni. W Warszawie odbył się bankiet wydany przez zarząd Tow. „Sterachowice“ z okazji podpisania umowy o utworzeniu przy Towarzystwie fabryki broni.

Bolszewiccy aktorzy w niewoli. W ostatnich dniach sierpnia podczas odwrotu wojsk sowieckich wzięły wojska polskie do niewoli w Siemiatyczach bolszewicką trupę teatralną. Składa się ona z jedenastu artystów i artystek. Wszyscy byli nadzwyczaj uradowani z powodu dostania się do niewoli, niektórzy nawet z radości byli całkiem nieprzytomni. Wynędzniali i głodni przedstawiają smutny obraz »bolszewickiego raju«, w którym artyści znajdują się gdzieś na przysłowiowym szarym końcu. I nie dziw, wszak jak sami opowiadają, utrzymywali się ze sprzedaży kostjumów teatralnych. Gdyby nie niewola, byliby wszyscy zginęli z głodu. O bolszewikach nawet słyszeć nie chcą, nigdyby już do Rosji za rządów sowieckich nie wrócili.

Polski krewniak jen. Mackensena. W Chełmży wśród witających premiera Witosa, był również 76-letni starzec, powstaniec 63 r. nazwiskiem Mackensen, powinowaty pruskiego jenerała Mackensena. Wyraził on radość, iż dożył chwili, w której zobaczył premiera w wolnej Rzeczypospolitej.

Ludność b. Kongresówki. Według statystyki ludnościowej państwa polskiego, opracowanej przez wydział statystyczny ministerstwa aprowizacji, ogólna liczba ludności b. Królestwa Kongresowego, łącznie z woj. Białostockiem wynosiła w połowie 1920 r. 12 milionów 789 tysięcy 236 osób, w tem ludności wiejskiej było 8 milionów 723 tysięcy 863 osób, zaś miejskiej 4 miliony 65 tysięcy 353 osób.

Miast z ludnością ponad 40 tysięcy mieszkańców było 13, mianowicie: Warszawa 980 tysięcy mieszkańców, Łódź 429.775 m. Sosnowiec (z przedm.) 119 tys. m., Lublin (z przedm.) 107 200 m. Częstochowa (z przedm.) 101.200 m., Białystok 80.300 m., Radom 70 tys. m., Włocławek 54 tys. m., Piotrków (z przedm.) 51.300 m. Kalisz 50 tyś., Dąbrowa (z gminą) 49 964 m., Kielce 44 tyś. m., Zawiercie (z gminą) 42.700 mieszkańców.

Silne trzęsienie ziemi. Seismograf krakowskiego obserwatorjum zanotował silne trzęsienie ziemi w dniu 21 bm., około pół do 6-tej popoł. Największe odchylenie wskazówki sejsmografu wynosiła 6 mm., co przy uwzględnieniu przypuszczalnej odległości 2.800 km. od Krakowa świadczy o wielkiej sile trzęsienia ziemi.

Żniwa we Francji. Figaro pisze, że wynik żniw we Francji wynosi 63,000.000. Ilość ta jest wystarczająca dla dostarczenia chleba ludności francuskiej aż do następnych zbiorów.

Śmiertelność w Rosji wzrasta. Śmiertelność w raju sowieckim w r. 1919 wzrosła do 75 na tysiąc, a w r. 1917 wynosiła tylko 25 na tysiąc ludzi. Tymczasem liczba urodzeń w r. 1919 wynosiła 13 na tysiąc, a w r. 1917 — 39 na tysiąc. W ciągu pierwszego roku rewolucji liczba urodzeń przewyższała liczbę śmierci o 50 procent, po trzech latach zaś bolszewickich rządów, śmiertelność jest sześć razy większą od liczby urodzeń. A więc Rosja pod Leninem wymiera.

Nowy materjał na ubiory. Nowy fabrykat papierowy w milionach metrów wystawia obecnie Japonja. Jest to mieszanina papieru z jedwabiem. Wytwór ten ma się doskonale nadawać jako materjał na bluzki, chustki i inne części ubrania, a z pozoru jest tak podobny do wyrobów bawełnianych, że fachowcy nawet nie są w stanie go rozpoznać. Wyrób tego materjału ma być tak łatwy i tani, że został on wprowadzony na handlowy rynek angielski i sprzedawany tam jest po 6 pensów za yard.

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1606.8000